

Smutek spełnionej baśni

Closterkeller

Na białe wzgórze szłam
Tak coraz wyżej
Włosy milczących traw
Wplatałeś w moje życie

Gest jak spłoszony ptak
A usta parzył szept
Gdy coraz bliżej nas
Tak upragniony cel

Na szczycie ogień płonie
I koniec...

Tak smutna droga w dół
Lecz płacze tylko deszcz
Ty chyba też tak czujesz
Ty chyba też to wiesz

Smutek spełnionej baśni
Nasz ogień cicho gaśnie

Tutaj rzeka kończy bieg
Smutek spełnionej baśni
Wolno płynie chłodna krew
Tutaj rzeka kończy bieg
Smutek spełnionej baśni
Nawet nie ma już co chcieć